

Józef Ciosek

„Zabytki przyrody – prezentacja podczas „XII Podkarpackiego Forum Lokalnej Prasy Samorządowej”, Trzciana 14.05.2015 r.

Określenie zabytki kojarzy się nam zazwyczaj ze starymi, najczęściej historycznymi obiektami i budowlami różnego typu. W dobie dzisiejszych, szybko postępujących zmian środowiska, jego niekorzystnego przekształcania wiążącego się z zakłóceniem naturalnych procesów rozwoju przyrody i zanikania pewnych jej elementów, zarówno fauny i flory, określenie „zabytek” coraz częściej stosuje się do tego rodzaju „obiektów natury”.

Zabytek przyrody jest pojęciem względnym. To co na naszym terenie jest zabytkiem, już niedaleko na obszarach ościennych może nim nie być z racji powszechnego tam występowania danego taksonu.

Prasa lokalna jest najlepszym środkiem do pokazania takich zabytków, poinformowania o ich zagrożeniach i potrzebie ochrony. Ciągłe zabiegani obowiązkami, brakiem czasu, ogółem nawału różnych zajęć często nie mamy możliwości w wolnych, jakże krótkich chwilach dostrzec tych problemów. Zazwyczaj wydaje się nam, że tu gdzie mieszkamy nie ma nic szczególnie ciekawego – ot zwykły krajobraz. A tymczasem bywa zupełnie inaczej.

Na przykładzie najbliższego regionu Rzeszowa, w zasadzie Gminy Świlcza spróbuję pokazać jak w tak „nieciekawym krajobrazie” zachowały się jeszcze szczątkowo resztki fauny i flory oraz środowisk (siedlisk), które z dnia na dzień stają się zanikającymi zabytkami przyrody.

Pan Marszałek Województwa Podkarpackiego wspomniał, że przy całokształcie rozwoju naszego regionu rzeszowskiego nie możemy zapominać o naszym środowisku i otoczeniu przyrodniczym, w którym żyjemy. Nie będę mówił o kierunkach zmierzających do ochrony środowiska, ale o zabytkach przyrody, które w naszym otoczeniu jeszcze się zachowały jako resztki tego co dawniej było powszechne, lecz skutek naszych, niekiedy nierozważnych działań zostało zniszczone. Zabytek przyrody nigdy nie jest z tego powodu naszą chlubą.

Warto rozpocząć od wzmianki o krajobrazie, historii jego ukształtowania geologicznego, które z kolei kształtuje nasze środowisko przyrodnicze.

Region rzeszowski w ogólnych zarysach kształtuje na południu pasmo wzgórz zbudowanych z fliszu karpackiego, jaki nasunął się około 20 mln lat temu podczas procesu wypiętrzania Karpat. Na północy z kolei mamy rynnę Pradoliny Podkarpacką utworzoną w wyniku procesów lodowcowych i wznoszące się poza nią na północy polodowcowe wzniesienia morenowe. Do ciekawych zabytków geologicznych z tamtych, bardzo odległych okresów na naszym terenie należałoby zaliczyć odsłonięcie fliszowe na południu Woliczki oraz z epoki kredy na obszarze Nockowy. Rozległe urwiska fliszowe można oglądać także na południowych krańcach Dąbrowy, a także wzdłuż potoku przepływającego przez Trzcianę, nazywanego *Badunią*. Obiekty te wymagają zachowania w nienaruszonym stanie i są świadectwem odległej epoki geologicznej, pozwalającym bliżej spojrzeć na strukturę geologiczną południowych terenów regionu. Szczególnie obryw fliszowy na południu Woliczki jako zabytek geologiczny powinien być zabezpieczony ochroną przed dewastacją. Przy budowie geologicznej Pogórza należy wspomnieć o paśmie wydmy lessowych, szczególnie dobrze widocznych między Świlczą a Trzcianą, utworzonych skutek nawiania pyłów z rozpadu skalnego przez wichry polodowcowe około 25 tys. lat temu. Dobrze zachowany obryw lessowy takiej wydmy można oglądać wśród pól między Trzcianą a Błędową Zgłobieńską, a w Rzeszowie w Rezerwacie Lisia Góra.

W Pradolinie Podkarpackiej z kolei zabytkiem geologicznym są torfowiska typu niskiego w dolinie rzeki Mrowli, utworzone w okresie holocenu (12-10 tys. lat temu), zawierające ogromne zasoby wód podziemnych, które należy chronić przed zanieczyszczeniem. Obecnie na większości obszaru torfowisk prowadzone są uprawy monokultury, przede wszystkim

rzepaku . Ciekawostką są spotykane tam pokłady rudy darniowej żelaza oraz ślady osadnictwa z epoki brązu i okresów późniejszych.

W dolinie rzeki Osiny ciekawymi zabytkami geologicznymi są polodowcowe głązy narzutowe sięgające czasów zlodowacenia południowo-polskiego (730-430 tys.lat temu).

Znacznie więcej jest zaś zabytków przyrodniczych – faunistycznych i florystycznych, co wcale nie daje nam chluby.

Spośród zabytków flory zazwyczaj są to taksony roślin mające w naszym regionie strefy graniczne zasięgów i stąd bardzo podatne nawet na nieznaczne, niekorzystne zmiany siedliskowe.

Na Pogórzu naszego regionu należą do nich resztki zachowanej bukowo-jodłowej Puszczy Karpackiej sięgające południowych krańców Dąbrowy z zachowanymi stanowiskami kopytnika, odmiany brzozy o czarnej korze i sucholubnej, korkowej formy wiązu polnego oraz fragmentami lasu łągowego z topolą czarną i jaworem w dolinie potoku przepływającego przez Trzcianę.

Na południu Świlczy w źródłowej części doliny rzeczki Wężówka znajduje się małe stanowisko olszy szarej, gatunku typowo górskiego.

Zabytkiem przyrody jest położona między pagórami wydm lessowych śródpolna dolina potoku o lokalnej nazwie *Granice* między Świlczą a Trzcianą z zachowanymi stanowiskami kilku gatunków wymierających storczyków, rozchodnika wielkiego i wilżyny, a przede wszystkim zachowanym niemal naturalnym siedlisku zadrzewień śródpolnych. Natomiast w dolinie potoku *Wodnica* na pograniczu Trziciany i Dąbrowy zachowało się stanowisko fiołka białego.

Dolina rzeki Mrowli na obszarze Pradoliny Podkarpackiej oprócz zanikających siedlisk olsu bagiennego posiada nieliczne stanowiska wymierającego na naszym terenie bobrka trójlistkowego, czerwonego bzu koralowego, bodziszka żałobnego, zimowitu jesiennego i resztki naturalnych siedlisk łąk charakterystycznych dla stepu.

Spośród zabytków przyrody na obszarze pól uprawnych należałoby wspomnieć o dawniej rozpowszechnionym, a dziś niemal całkowicie wymarłym chwaście upraw zbożowych jakim jest kąkol. Skutek zmian w sposobie uprawy pól wyginał także niegdyś powszechnie rosnący na miedzach kminek. Zanika także bardzo rzadko już występująca flora ciepłolubna jak miechunka rozdęta i piołun oraz macierzanka – charakterystyczna dla nasłonecznionych wąwozów polnych.

Znacznie więcej, bo około 13 florystycznych zabytków przyrodniczych znajduje się na obszarze kompleksu leśnego położonego na północ od Bratkowic. Spośród zabytków runa znajdują się tam rozproszone stanowiska barwinka, widłaka goździstego oraz paproci długosz królewski, które zanikają skutek do niedawna trwającego powszechnego pozyskiwania ze względu na ładny wygląd. W wyniku praktykowanego osuszania podmokłych olsów śródleśnych zachowały się jeszcze tylko nieliczne stanowiska na obszarze Rezerwatu Zabłocie charakterystycznej dla tego typu siedlisk borówki bagiennej, bagna zwyczajnego, wełnianki, żywca gruczołowatego oraz krzewów wawrzyńka. Zachowało się tylko kilka wyjątkowo starych okazów bluszczu. Na obszarze małego lasu sosnowego koła Lipia znajduje się stanowisko poproci pióropusznika strusiego. Zabytkiem przyrodniczym staje się coraz częściej pozyskiwana nierozważnie do celów ozdobnych w czasie świąt bardzo rzadka na naszym terenie jemiola jodłowa, co skutkować będzie wyginięciem z kolei związanego z nią drozda paszkota, który żywi się jej owocami. Jako ciekawostkę należy wspomnieć o sadzonej powszechnie około 50 lat temu sosny Banksa, która obecnie zachowała się zaledwie tylko w kilku egzemplarzach.

Zabytki faunistyczne na naszym terenie to spora grupa ostatnich, efemerycznych stanowisk przede wszystkim ptaków, które giną skutek osuszania terenów podmokłych, głównie w dolinie rzeki Mrowli i Osiny. Należy do nich aż 6 gatunków ptaków wodno-błotnych

(kaczka cyranka, batalion, bekas kszuk, rycyk, brodziec krwawodzioby, perkoz rdzawoszyi) z obszaru doliny rzeki Mrowli i bocian czarny zanikający skutek osuszenia doliny rzeki Osiny. Wszystkie te ptaki należą do gatunków ściśle chronionych. Zmiany w uprawie pól poprzez wprowadzenie monokultur uprawowych i usuwanie zadrzewień remiz śródpolnych spowodowały zachowanie się zaledwie tylko kilku stanowisk lęgowych takich typowo polnych ptaków jak ortolan i potrzuszcz - ostatnie stanowiska na południu Woliczki. Zabytkiem przyrody staje się kuropatwa, zajęc i ongiś bardzo pospolity w uprawach zbożowych oraz ziemniaków chomik europejski.

Wiele z tych resztkowych stanowisk wymierających zwierząt i roślin można jeszcze uratować i zachować na naszym terenie. Dużo zależy będzie od nagłaśniania takiej potrzeby przez prasę lokalną, ale i od decyzji władz samorządowych.
